

**Kowy**

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

**Sroda, 2 stycznia 1918 r.**

**CENA OGŁOSZENIA:** Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pół. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pół. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pół. Drobne po 7 f. za wyraz.

## Teatr „SCALA”

**Krótką gościna OPERETKI POLSKIEJ** pod dykcją **H. Czarneckiego** przy udziale kompletnej orkiestry **c. i k. austriackiego 100 krakowskiego pułku piechoty**, oraz **baletu warszawskiego**.

W czwartek, dnia 3 stycznia 1918 r. <b>Królowa kinematografu</b> operetka w 3 akt. Gilberta. Zadna operetka powtórzona nie będzie.	W piątek, 4 stycznia <b>Księżniczka Czardasza</b> operetka w 3 aktach. Kalmana.	W sobotę, dnia 5 stycznia 1918 roku <b>Polska Krew</b> operetka w 3 aktach. Nebala.
W niedzielę, dnia 6 stycznia 1918 r. <b>Dookoła miłości</b> operetka w 3 aktach. Szw. usz.	W poniedziałek, 7 stycznia 1918 r. <b>Baron Kimmel</b> operetka w 3-ach aktach.	Zadna operetka powtórzona nie będzie.

Kapelmistrz. **J. LASOCKI.** Baletmistrz: **R. BANKOWSKI.** Prima-balerina **H. BANKOWSKA**  
Bilety na wszystkie przedst. w cenie od 32 mk. do 1 mk. nabywać można od poniedziałku codz. w kasie teatr. od 10 do 2 i od 4 do 7 w

## W sprawie pokoju.

Gazety zagraniczne dni ostatnich przepełnione są artykułami, omawiającymi sprawę pokoju powszechnego. Dotychczas jednak nie konkretnego w sprawie tej powiedzieć niepodobna. O ile zaś można wnioskować z wieści, napływających z zachodu, wątpliwą jest rzeczą, czy państwa zachodnie i Ameryka przyłączą się już teraz do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

Odpowiedź Pichona, ministra spraw zagranicznych francuskich, dana na interpelację w tej sprawie w izbie deputowanych parlamentu francuskiego, upoważnia do wniosku, że pod pewnymi warunkami Francja byłaby gotową rozpocząć układy pokojowe, lecz wątpliwą jest rzeczą, czy państwa centralne mogłyby przyjąć te warunki bez zastrzeżeń i modyfikacji. Bądź co bądź Pichon w przemówieniu swem określił cele wojenne Francji, zawierające się w żądaniu natychmiastowego opuszczenia przez wojska niemieckie terenów okupowanych, zwrot Francji Alzacji i Lotaryngji oraz utworzenie niezależnej pod każdym względem, silnej i zjednoczonej Polski z dostępem do morza. Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę usiłowania koalicji przeszkodzenia w doprowadzeniu do skutku układów pokojowych Rosji z państwami centralnymi i ich sprzymierzeńcami oraz przywrócenie zdolności bojowej armji rosyjskiej, dojdziemy do przekonania, że w państwach zachodnich panuje tendencja przeciwko atakowaniu wojny. W tym celu rozpuszczane są wieści o rzekomych spiskach kontrrewolucyjnych w Rosji — a panujących tam rozruchach i wojnie domowej, o gigantycznych przygotowaniach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do ofensywy wojennej. Tymczasem prasa szwedzka, na podstawie informacji w Petersburgu, wieściom tym zaprzecza. „Sojaldemokraten” utrzymuje nawet, że autorytet bolszewików zyskuje coraz więcej popularności w kraju, a oparty jest o 2 miliony oddanych mu żołnierzy i całą uświadomioną klasę robotniczą.

Co zaś do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim — obie układające się strony zgodziły się już w zasadzie na wszystkich punktach.

Do najważniejszych należy rozbieżność poglądów co do sposobu samookreślenia się narodów o ich przynależności państwowej.

Jak wiadomo, rewolucja rosyjska wywiesiła hasło, na mocy którego daje się prawo narodom obcoplemiennym w Rosji samym postanowić swobodnie o swoim losie aż do ogłoszenia się całkowicie niezawisłymi lub pozostania w luźnym związku z Rosją.

Delegaci rosyjscy, by w krajach okupowanych każdy z narodów swobodnie, w drodze plebiscytu, wyraził swoją wolę, zasądali, by wojska obu stron wycofały się z terenów okupowanych, w których pozostałaby tylko wojska narodowe lub też lokalne milicje. W ten tylko bowiem sposób narody zainteresowane będą mogły swobodnie wypowiedzieć swoją wolę. Jest to warunek bardzo ważny i może mieć doniosły wynik, o ile dojdzie w tym punkcie do porozumienia obu umawiających się stron. Gdyby bowiem rządy okupacyjne obu stron zachowały się jak najtychliwiej w sprawie wyrażenia woli danego narodu o jego przynależności państwowej i zostawiły mu zupełną swobodę to jeszcze nie unikną podejrzenia, że działały w sposób tajemniczo przymusowy na wynik podobnego plebiscytu.

Zawierający się pokój ma być pokojem demokratycznym, wykluczającym wszelki przymus i pogwałcenie woli jakiegokolwiek narodu. O ile na takich podstawach zawarty będzie pokój Rosji z państwami centralnymi i ich sprzymierzeńcami, niezawodnie skłoni to mocarstwa zachodnie i Stany Zjednoczone do rozpoczęcia rokowań o pokój powszechny.

Odnosne rządy zmuszą do tego właśnie ich ludy, co zresztą ujawnia się już w Anglii, gdzie silna partja pracy (Labour party) opowiedziała się już za pokojem.

St. Ł.

## Inteligencja po wojnie.

W Warszawie, na zebraniu pewnego stowarzyszenia handlowców żydów, zastanawiano się nad smutnym losem inteligencji polskiej po wojnie. Trochę się przedewszystkiem o los tych licznych pracowników w in-

stytucjach miejskich, powołanych do życia na czas wojny i ściśle z nią związanych. Po zawarciu pokoju instytucje te, obciążające budżety miast z natury rzeczy, zostaną rozwiązane i całe rzesze zajętych w nich ludzi pozostaną bez chleba. A jest pośród nich sporo handlowców. Handlowcy żydzi jakoś sobie poradzą, ale co będzie z handlowcami — polakami?

Obawy płonne. Biuralista bez wielkiego trudu znajdzie pracę odpowiednią w biurach tworzących się władz polskich, zawodowcy powrócą do swych przedwojennych zajęć zawodowych. Ludzi pracy, odpowiednio do zawodu swego przygotowanych, będzie potrzeba na każdym kroku. Z drugiej strony bynajmniej nie jest pożądanem, by młodzież nasza szukała kariery wyłączenie w służbie rządowej. Przy dobrej woli znajdzie ona rozległe pola pracy w różnych dziedzinach życia gospodarczego kraju, w przemyśle i handlu. Kraj, który nie umie wytworzyć swego własnego życia gospodarczego, nigdy nie będzie niezależnym w obszernem pojęciu tego słowa. Dlatego też obowiązkiem patriotycznym młodzieży polskiej jest praca zawodowa w handlu i przemyśle.

Dobry, odpowiednio uzdolniony przemysłowiec i kupiec, równie dobrze służy Ojczyźnie, jak urzędnik rządowy lub żołnierz. Pierwszą troską naszego ministerjum przemysłu i handlu, po jego ukonstytuowaniu, niezawodnie będzie staranie o jak najrychlejsze ożywienie naszego przemysłu i handlu oraz nadanie mu charakteru narodowego.

Obawy, że potrzeba będzie na te lat dziesiątków, nie mają racjonalnej podstawy. Po wojnie, z powodu odbudowy zniszczonego kraju i konieczności zaopatrzenia go w brakujące potrzeby, stworzy się obfity i wdzięczny rynek handlowy wewnętrzny, ruszą się kapitały dziś przężujące, a wojna obecna wykazała, że nie brak nam ludzi przedsiębiorczych i energicznych.

Uruchomienie naszych fabryk i zakładów przemysłowych, oraz warsztatów rzemieślniczych nie napotka niepokonanych trudności. Znajdą się i maszyny, i surowce, niezbędne do fabrykacji. Dostarczą je kraje neutralne i zamorskie. O ile się zdaje, Polska będzie miała dostęp do morza, jeśli nie przez własny port, to

przez port wolny, na jaki proponowany jest Gdańsk. Portem wolnym nazywa się port, należący do innego państwa, lecz oddany danemu państwu do swobodnego użytku. To znaczy, że państwo to nie opłaca się od swego importu i eksportu, co znacznie ułatwia stosunki handlowe z krajami zamorskimi, oraz dodatnio wpływa na ceny towarów importowanych i eksportowanych.

Kapitałisi polscy będą więc mieli obzerne pole do zakładania przedsiębiorstw przemysłowo-budowlanych do eksploatacji przyrodzonych bogactw krajowych, bez czego nie może zakwitnąć ogólny dobrobyt. Za dobrobytem zaś idzie kulturalny rozwój kraju, rozkwit nauk, literatury, sztuk pięknych, a co najważniejsze, całkowita niezależność państwa od obcych wpływów.

Rząd polski niewątpliwie otoczy nasz przemysł i handel, nasze rzemiosła i rolnictwo troskliwą opieką i poparciem wszelkich usiłowań do unarodowienia tych ważnych dziedzin pracy zbiorowej naszego narodu. Idzie jeno o to, by znalazło się dość odpowiednio uzdolnionych polaków do zajęcia stanowisk na różnych szczeblach przemysłu i handlu, dość przedsiębiorców polaków, odpowiednio uzdolnionych i wyszkolonych, anprzyltem zamożnych do powoływania do życia przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych polskich. Dlatego też młodzież nasza powinna garnąć się chętnie do szkół zawodowych, handlowych i przemysłowych różnego typu i znaczenia, by nie potrzebna było sprowadzać specjalistów z zagranicy. Należy dość wcześnie pozajmować posterunki bądź opróżnione, bądź nigdy jeszcze nie zajęte, a niezawodnie życie nasze gospodarcze unarodowi się bez wielkich szkopulów do pokonania. Rady i pomocy w tym względzie, a nawet kierunku, w jakim pracę podobną rozwijać należy powinny udzielać dość już dziś liczne polskie stowarzyszenia handlowe, przemysłowe i techniczne.

Niedość tego. Winny one wśród swoich stowarzyszeń i szeregów, ogółu rozwinąć propagandę w tym kierunku przy pomocy odczytów, broszur, wystaw i t. p. zabiegów, rozbudzających zainteresowanie się przemysłem i handlem. Ogłaszanie w pismach publicznych o wakujących posadach w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, z wymlenieniem płacy i tych stanowisk, na które trzeba było sprowadzać pracowników z zagranicy, bo w kraju ich zabrakło, byłoby dzielnym środkiem, zachęcającym młodzież do poświęcenia się pracy w przemyśle i handlu.

Jednym słowem, jeżeli chcemy mieć Polskę całkowicie niezależną i cieszącą się dobrobytem, — otożmy jak najtroskliwiej opieką rolnictwo, przemysł, rzemiosła i handel rdzennie polski, a cel ten niewątpliwie osiągniemy, i to prędzej, niż się to zastarzałym pesymistom wydaje.

St. Jan.





